

## W walce z Moskalami i...cholera

Walenty Ronthal, bo o nim tu mowa, urodził się w Krakowie w rodzinie mieszczańskiej w lutym 1800r. Ukończył elitarne, znane z wysokiego poziomu nauczania i tradycji patriotycznych Gimnazjum Nowodworskie (późniejsze Gimnazjum Św. Anny) a następnie podjął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1828r. Po obronie pracy doktorskiej z zakresu okulistyki uzyskał stopień doktora medycyny i chirurgii. Chcąc pogłębić swoją wiedzę medyczną, wyjechał do Wiednia. Do Krakowa powrócił po ponad rocznym pobycie w stolicy cesarstwa. Nie zabawił tu długo, podjął bowiem życiową decyzję- opuścił rodzinne miasto i udał się do Szydłowca. Dlaczego porzucił wielki świat i dobrze zapowiadającą się karierę medyczną, by rozpocząć praktykę lekarską na prowincji? Co się stało, że z narażeniem życia przedarł się przez graniczne kordony, by osiąść w liczącym niespełna trzy tysiące mieszkańców miasteczku? Trudno powiedzieć. Nie wykluczam, że przyczyną tej decyzji była kobieta, młodsza od niego o osiem lat Emilia, przyszła żona i wierna towarzyszka życia lekarza. Pochodziła ona ze znakomitego rodu Duninów- Szpotów właścicieli licznych posiadłości w rejonie Przysuchy i Przytyka, a więc w pobliżu Szydłowca.

Po wybuchu powstania listopadowego Wincenty Ronthal został lekarzem 5-go Pułku Weteranów Czynnych. Walczył i wyróżnił się w bitwach pod Grochowem, Dębem Wielkim i Ostrołęką. Z powodu odniesionych ran został przeniesiony do szpitala w koszarach Gwardii Koronnej w Warszawie, a następnie do lazaretu w twierdzy modlińskiej. Na początku lipca 1831r., w uznaniu zasług na polu walki i działalności medycznej, został mianowany lekarzem sztabowym i otrzymał Złoty Krzyż Virtuti Militari.

Po upadku powstania, młody jeszcze lekarz i weteran walk powstańczych stanął przed poważnym dylematem. Emigracja? Powrót do rodzinnego Krakowa? Czy też osiąść w Królestwie Polskim i powrócić do ukochanego Szydłowca? Dylemat był poważny, zwłaszcza w obliczu carskich represji jakie spadły na Polaków po przegranym powstaniu. Wydaje się, że i tym razem zadecydowały względy osobiste chociaż cena tego wyboru była olbrzymia. Walenty Ronthal, tak jak wielu uczestników powstania musiał złożyć przysięgę na wierność carowi. By uzyskać zezwolenie na praktykę lekarską na terenie Królestwa Polskiego musiał też przystąpić do egzaminu przed specjalną Radą Lekarską. Egzamin zdał, ale władze carskie nie mogły mu darować powstańczej przeszłości i przyznały mu bardzo niski stopień lekarza 3 klasy; w urzędowych spisach lekarskich aż do 1854r. wymieniany był jako lekarz tej rangi.

Pod koniec 1831r. powrócił do Szydłowca, gdzie otworzył prywatną praktykę lekarską. Pracował też jako lekarz huty żelaza w dobrach Sołtyków w pobliskich Chlewiskach. W 1849r. został mianowany lekarzem miejskim. Obowiązki te pełnił z poświęceniem jako jedyny

lekarz w tej ludnej i przemysłowej okolicy, walcząc z epidemią tyfusu plamistego i cholery która wybuchła w roku 1852 i 1856 na tym terenie. Jego zasługi w zwalczaniu epidemii były olbrzymie. Został z tego powodu doceniony, otrzymał podziękowanie od Rządu Gubernialnego Radomskiego, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, duchowieństwa Królestwa Polskiego i mieszkańców Szydłowca.

Jego patriotyczne przekonania dały o sobie znać również w czasie powstania styczniowego. Już jako starszy człowiek wspierał czynnie powstańców i z narażeniem życia udziela im pomocy materialnej i chirurgicznej. Po przejściu na emeryturę w 1876r. przeniósł się do Radomia.

Walenty Rontal, był postacią wyjątkową, jego wiedza medyczna, społecznikowska pasja oraz głęboki patriotyzm znane były nie tylko w Szydłowcu i jego okolicy, ale również w całej Guberni Radomskiej. O jego popularności i olbrzymim autorytecie świadczyć może fakt, że w 52 rocznicę pracy zawodowej lekarze, aptekarze oraz weterynarze Radomia i powiatu radomskiego zorganizowali podniosłą uroczystość podczas której uczcili jubilata przekazując sporą kwotę na Kasę Wsparcia Podupadłych Lekarzy oraz Wdów i Sierot po Lekarach Pozostałych, której dr Ronthal był członkiem i gorącym propagatorem. Rok przed śmiercią Towarzystwo Lekarskie Warszawskie w uznaniu zasług mianowało doktora swoim honorowym członkiem.

Zmarł w 1883r. w Radomiu, pochowany został na cmentarzu przy Trakcie Starokrakowskim (obecnie ul. Limanowskiego), obok spoczywa żona Emilia. Małżeństwo Ronthalów miało dwóch synów. Starszy Jan zmarł w 1842r., młodszy urodzony w 1852 roku był aptekarzem w Warszawie. Nagrobek małżeństwa Ronthalów wymaga pilnych prac konserwatorskich.



**Nagrobek Walentego Ronthala**

Janusz Wieczorek